

# Paluch, DresKot ft. Szpaku (prod. Kubi Producent)

To nie buja, tylko napierdala  
Kręcę pogo, tak jak kotłem baba Jaga  
To nie numer, tylko wjeb w kominiaarach  
Najpierw J, potem P, butlę zamieniam w tulipana

Sięgasz po nasze tracki jak po dragi albo psychotropy  
Wszystkie wersy tak mocne, że możesz poczuć ich dotyk  
Suko, mów o nas co chcesz, nie zmienił nas dobrobyt  
Nadal każdy wjazd na scenę jak jebany meteoryt  
Chcieli nas poróżnić, pierdoli o tym scena  
Wciąż ponad prawem gry, jak, kurwa, sejm i senat  
Miał nas poróżnić kwit, już chcieli nas pogrzebać  
Pijemy razem dziś w najdroższych Mercedesach  
Wszystko kwita i nie ma tematu  
A Twoja tęsknota to Paluch i Szpaku  
Jeśli coś daję, to całego siebie  
I w rapie, i w życiu, i kurwa, w biznesie  
To czarna farba na białym płótnie  
Tak wszystkie rapy od dziecka maluję  
Może procencik to wizerunek  
Dajemy czystą naturę

Znow płonie każde bongo, to nasi ludzie ciągną dziś (GUGU, BOR)  
Wiem, że czekałeś, mordo, najlepszy towar, nie żaden drip (yeah, yeah!)

To nie buja, tylko napierdala  
Kręcę pogo, tak jak kotłem baba Jaga  
To nie numer, tylko wjeb w kominiaarach  
Najpierw J, potem P, butlę zamieniam w tulipana  
To nie buja, tylko napierdala  
Kręcę pogo, tak jak kotłem baba Jaga  
To nie numer, tylko wjeb w kominiaarach  
Najpierw J, potem P, butlę zamieniam w tulipana

Portfel dokarmiam sałatą, a jest ciągle strasznie gruby  
Nie zorientowałbym się nawet jakbym zgubił  
Nie zapraszaj mnie na challenge, bo popsuję zabawę  
16, 64 poproszę za rozjebanie  
"Co na to Paluch?" – to przeruchany tekst, tak jak daby  
Jaka konkurencja? Są jak włosy na bani  
Napierdalał trap, jakby zwyzywał mi matkę  
Młody snajper, chcę tylko głowy, skarbie  
Mati z Łukaszem to jedyne patusy, które przyniosą Ci uśmiech zawsze  
Na klip przyszedłem w dresie, no bo po idę na randkę  
Mam tylko siebie, gdy jest problem  
Może dlatego rządzą?

Znow płonie każde bongo, to nasi ludzie ciągną dziś (GUGU, BOR)  
Wiem, że czekałeś, mordo, najlepszy towar, nie żaden drip (yeah, yeah!)

To nie buja, tylko napierdala  
Kręcę pogo, tak jak kotłem baba Jaga  
To nie numer, tylko wjeb w kominiaarach  
Najpierw J, potem P, butlę zamieniam w tulipana  
To nie buja, tylko napierdala  
Kręcę pogo, tak jak kotłem baba Jaga  
To nie numer, tylko wjeb w kominiaarach  
Najpierw J, potem P, butlę zamieniam w tulipana